

Bóg na usługach niewierzących!

" Plemię przewrotne i wiarołomne" (Mt 12, 19) to ostra i odważna odpowiedź Jezusa skierowana do uczonych w Piśmie i faryzeuszy, którzy domagają się od Jezusa nowych widzialnych znaków.



Jezus nawet nie stara się być ostrożny i delikatny w słowach. Zachowuje się tak, jakby Mu nie zależało na przyciągnięciu do Siebie tych, którzy wyrażają zainteresowanie wiarą, ale pod warunkiem kolejnego znaku. Jezus bezpośrednio i jednoznacznie nazywa ich plemieniem przewrotnym i wiarołomnym. Zdecydowana odpowiedź Jezusa jest zapewne bolesna, dla pełnych powagi i szacunku uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Nawróceni potępia hardość i roszczeniową postawę tych, którzy przyjęli "jedynie słuszną" postawę niewiary, oczekując od Jezusa spełnienia ich oczekiwań. Faryzeusze zakładają, że uwierzą Jezusowi, jeśli spełnione zostaną ich oczekiwania: Bóg na usługach niewierzących!!!

Postawa uczonych świadczy o tym, że sami siebie nie znają, że trwają w złej relacji ze sobą, że potrzebują ciągłego potwierdzania i utwierdzania ich, w ich własnych przekonaniach. Prawdopodobnie to, co przynosi im satysfakcję w relacjach ze środowiskiem, w

którym szcycić się mogą poważaniem i szacunkiem, pragną przenosić na relacje z Jezusem, oczekując od Boga posłuszeństwa w wypełnianiu ich oczekiwań. Od Boga oczekują cudu przemiany ich niewiary w wiarę, upatrując ją w kolejnym znaku, a nie w obnażeniu swoich grzechów, które stanowią przeszkodę w wierze.

Jezus wyraża zdecydowany sprzeciw wobec ich oczekiwań. Nazywając po imieniu grzech, wskazuje na konieczność weryfikacji ludzkich postaw i sposobu myślenia wobec prawdy Boga. Zadaniem każdego człowieka jest odkrywanie w sobie ukrytej w nas prawdy Bożej.

Prawda o nas, zostaje zakryta przez fałszywie ukształtowaną postawę, sposób myślenia, skutkiem grzechu i bezkrytycznego przyjmowania wartości społecznych (światowych) za własne. To postawa pełna pychy, potrzeby doznawania satysfakcji i uznania w środowisku. Współzależność przewrotności i wiarołomstwa rozciągnięta zostaje na wszystkich, przez co Jezus wskazuje na powszechność tej postawy. Odkrywa pochodzenie grzechu wiarołomstwa wskazując na przewrotność, która nakazuje człowiekowi, domagać się nowych znaków od Jezusa.

Przewrotność pochodzi z pychy i zawiera się w sposobie myślenia: pokaż nam jeszcze jeden znak, a uwierzemy! Problem nie leży w ilości otrzymanych znaków, lecz w uporze wiarołomnych. Przewrotność to wykorzystywanie inteligencji przeciwko prawdzie, szukanie

usprawiedliwienia własnych błędów, wykrętne tłumaczenia, ucieczki, różne wybiegi stosowane po to, by zrzucić winę lub odpowiedzialność na innego.

W tym przypadku, kiedy Jezus nie spełnił oczekiwań uczonych w Piśmie i faryzeuszy, pewnie nadal został winnym ich niewiary. Przewrotność to cwaniactwo, pyszałkowatość i zarazem tchórzostwo wobec prawdy. To subiektywne postrzeganie siebie i świata. To niedojrzałość, brak obiektywizmu i brak dystansu do siebie. W przewrotności mieści się egocentryzm i egoizm. Na tym gruncie wyrastają postawy despotyzmu (również politycznego).

Przewrotność to pokładanie wiary we własne siły, układy, możliwości, we własny "jedynie poprawny" sposób myślenia. Przewrotność to relatywizm i brak stałej hierarchii wartości. To odnoszenie się do wszelkich problemów życia wg zmiennych, ustalonych na własny użytek kryteriów ocen i wartości. I tak, przewrotny w relacjach z otoczeniem za dobre postrzega to, co jest dla niego korzystne, wygodne, najczęściej bez perspektywicznego spoglądania na życie.

Natomiast Jezus uczy nas prawdy o naszych grzechach, wobec których, jeśli chcemy iść za Nim - musimy stanąć w prawdzie, czyli rozeznaczyć prawdę o własnej grzeszności, by mając serce wolne od naszego "ego", odkrywając w sobie Boże dzieciństwo, iść za Chrystusem i upodabniać się do Niego.

Ks. Jerzy Gawlik